Andrzej Szczypka

Żydzi w pierwszych latach po II wojnie w regionie częstochowskim

W okresie II wojny światowej Żydzi zostali poddani brutalnej polityce eksterminacji ze strony nazistów. Ich celem było wymordowanie ludności żydowskiej. Jednak w obliczu toczącej się wojny i zapotrzebowania na darmową siłę roboczą Żydów zatrudniano w różnych zakładach zbrojeniowych. Byli oni „wypożyczani" niemieckim koncernom zbrojeniowym przez SS, które czerpało zyski z tego procederu. Jednym z koncernów zbrojeniowych, który zatrudniał Żydów, był Hugo Schneider AG Leipzig (Hasag). W dystrykcie radomskim był to największy pracodawca Żydów, gdyż w fabrykach pracowało prawie 14 tys. Żydów. W Częstochowie istniały następujące obozy pracy przymusowej będące własnością firmy Hasag: Judenlager Hasag - Apparatebau (Hasag - Często-chowianka), obóz pracy Hasag - Raków, obóz pracy Hasag - Pelcery, obóz pracy Hasag - Warta, które zatrudniały łącznie około 10 tys. Żydów. Obozy pracy w Częstochowie funkcjonowały niemal do samego końca wyzwolenia przez Armię Czerwoną. Gdy żołnierze radzieccy byli w okolicach Częstochowy i wkraczali do miasta, w dniach 15-16 stycznia 1945 r. wywieziono z obozów Hasagu dwa transporty kolejowe. Wywiezieni Żydzi trafili do obozów koncentracyjnych III Rzeszy: Buchenwald, Gross-Rosen, Ravensbrück. Wyzwolenia Częstochowy doczekało zaledwie 5200 Żydów[1].

W momencie wyzwalania Częstochowy przez wojska radzieckie Żydzi według relacji niemieckich mieli podjąć walkę z żołnierzami niemieckimi. Ich autorem był inspektor techniczny Erscherner, pełniący funkcję rewizora broni. Oficer Wehrmachtu zanotował w swoim raporcie, powołując się na sprawozdanie naczelnika Urzędu Drogowego - Vogta, że „uwolnieni Żydzi zabili nożami i z użyciem pistoletów około 2000 Niemców i folksdojczów"[2]. Wydaje się nieprawdopodobne, aby Żydzi podjęli walkę z wycofującymi się wojskami niemieckimi. Należy pamiętać o transportach kolejowych w dniach 15-16 stycznia 1945 r., gdy Żydzi nie podjęli żadnych działań, aby im zapobiec. Ponadto ludność żydowska była wycieńczona ciężką pracą fizyczną w zakładach zbrojeniowych. Lata okupacji i życia w ciągłym strachu, gdy w każdej chwili groziła śmierć, odcisnęły na nich piętno i nie byli oni w stanie walczyć zbrojnie. O tym wydarzeniu nie wspominają relacje żydowskie i polskie. Gdyby rzeczywiście doszło do zorganizowanego oporu Żydów zgromadzonych w obozach Hasagu, zachowałyby się jakiejś wspomnienia. Przytoczony fragment raportu wskazuje raczej na głęboką nienawiść jego autora do ludności żydowskiej, która była skutkiem z jednej strony propagandy nazistowskiej, a z drugiej klęski na froncie. Niewykluczone natomiast, że mogło dojść do pojedynczych przypadków rozbrojenia strażników pilnujących więźniów w obozach częstochowskiego Hasagu.

[1] J. Wijaczka, G. Miernik, *Żydowscy robotnicy przymusowi w zakładach zbrojeniowych HASAG w Generalnym Gubernatorstwie w czasie II wojny światowej,* [w:] *Z przeszłości Żydów polskich. Polityka - gospodarka - kultura - społeczeństwo,* red. J. Wijaczka, G. Miernik, Kraków 2005, s. 196, 201; F. Koray, Ekspansja gospodarcza koncernu Hasag w dystrykcie radomskim w latach 1939-1945 i jej wpływ na los żydowskich obozów pracy w Częstochowie, [w:] *Żydzi częstochowianie - Współistnienie, Holocaust, Pamięć,* red. J. Mizgalski, Częstochowa 2006, s. 249-253; J. Pietrzykowski, *Cień swastyki nad Jasną Górą. Częstochowa w okresie hitlerowskiej okupacji 1939-1945,* Katowice 1985, s. 213-214.

[2] *Dokumenty operacyjne Wehrmachtu dotyczące Częstochowy i okolicy. Część I: 1939, 19441945,* „Studia Claromontana" 2004, t. 22, s. 784.

Badacze mają trudności z określeniem precyzyjnej liczby ocalonych Żydów na terenie okupowanej Polski. Szacunki historyków są bardzo rozbieżne, gdyż wahają się od 50 do 120 tys. osób. Na obszarze zajętym przez Związek Radziecki po 17 września 1939 r. uratowało się więcej polskich Żydów, bowiem 150 do ponad 200 tys. Trudności z określeniem w miarę dokładnej liczby ocalonych z Holocaustu wynika z dwóch głównych przesłanek: interpretowania pojęcia Żyd przez okupacyjne władze hitlerowskie i ukrywających się po „aryjskiej stronie". W pierwszym przypadku prawo niemieckie w III Rzeszy uznawało za osobę żydowskiego pochodzenia do trzech pokoleń wstecz, wobec czego ci, którzy byli spolonizowani, także byli prześladowani i mordowani. Po zakończeniu okupacji Komitety Żydowskie rejestrowały wszystkich, którzy zginęli z rąk nazistów. W drugim przypadku uratowani z Holocaustu po „aryjskiej stronie" z różnych względów woleli nie ujawniać swojej narodowości i wobec sąsiadów uchodzić za Polaków[3].

Po zakończeniu II wojny światowej Żydzi w obawie o własne bezpieczeństwo osiedlali się tworząc większe skupiska. Ważnymi argumentami były także pomoc w znalezieniu pracy, działające ośrodki religijne, kulturalne. Wobec tych powodów największymi skupiskami ludności żydowskiej w połowie 1946 r. były: Dolny Śląsk (90 tys.), Łódzkie (30 tys.), Górny Śląsk (21 tys.), Szczecin (20 tys.), Kraków (13 tys.), Warszawa (8 tys.)[4]. W Częstochowie według danych zarządu miejskiego w styczniu 1945 r. przebywało ok. 5 tys. Żydów[5].

Władze miejskie Częstochowy stanęły wobec wielu problemów. Jednym z nich było zorganizowanie pomocy dla ocalałej od zagłady ludności żydowskiej. Oprócz doraźnej pomocy medycznej czy też aprowizacyjnej podjęto działania prawne. Pierwszym i najważniejszym zadaniem władz miasta było wydanie ludności żydowskiej tymczasowych zaświadczeń zastępujących dowód osobisty. Było to niezbędne nie tylko ze względów prawnych, ale też humanitarnych, gdyż ludziom, którym wmawiano, że są tylko „numerem" przywrócono podstawowe prawo człowieka. Nastąpiło to w pierwszym tygodniu po zajęciu Częstochowy przez wojska radzieckie. Następnie od 27 stycznia 1945 r. ludności żydowskiej wydawano dowody osobiste, co pozwalało im starać się o zwrot majątku czy też zameldowanie[6].

Społeczność żydowska po zakończeniu II wojny światowej zadawała sobie pytanie, które było istotne i ważyło na dalszym życiu: pozostać w Polsce, w kraju który stał się cmentarzem dla członków rodziny i sąsiadów, czy też wyjechać i rozpocząć wszystko od nowa w innym państwie. Na to pytanie większość Żydów odpowiadała twierdząco i decydowała się wyjechać, a dodatkowym powodem były nastroje antysemickie w polskim społeczeństwie oraz obawa, by za kilkadziesiąt lat nie wybuchła kolejna tragiczna w skutkach wojna światowa. W przybliżeniu można określić, że Polskę od 1945 r. do grudnia 1946 r. opuściło 119 tys. osób narodowości żydowskiej. Największą falę wyjazdów odnotowano bezpośrednio po pogromie kieleckim. W 1947 r. sytuacja ustabilizowała się, gdyż przede wszystkim poprawiła się sytuacja gospodarcza w Polsce, a tym samym zwiększono pomoc dla rozwoju różnych form życia żydowskiego, np.: w sprawie oświaty, produktywizacji. Komuniści w przybliżeniu szacowali liczbę osób narodowości żydowskiej w 1947 r. na 100 tys. Jednak poprawa sytuacji nie była równoznaczna z tym, że Żydzi zrezygnowali z emigracji. Ludność żydowska

[3] L. Olejnik, *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944-1960,* Łódź 2003, s. 344 - 345.

[4] Ibidem, s. 346.

[5] Archiwum Państwowe w Częstochowie (dalej: APCz), Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Częstochowie (dalej: ZMiMRN), sygn. 113, Sprawozdanie z działalności Starostwa Grodzkiego i Zarządu Miejskiego, b. dat, b. pag; Według obliczeń Feliksa Tycha w Częstochowie po wyzwoleniu przebywało ponad 6 tys. Żydów. Vide. F. Tych, *Historia Żydów Częstochowy lat Zagłady i okresu po II wojnie światowej w świetle akt Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego,* [w:] *Żydzi - częstochowianie*.s. 30.

[6] APCz, ZMiMRN, sygn. 113, Sprawozdanie z działalności Starostwa Grodzkiego i Zarządu Miejskiego, b. dat, b. pag.

postępowała odwrotnie, bo w dalszym ciągu podejmowano różnorakie działania, aby wyjechać z Polski, do Palestyny lub do krajów Europy Zachodniej. Dopiero powstanie państwa Izrael w maju 1948 r. umożliwiło wyjazdy z Polski. Było to możliwe dzięki zgodzie władz komunistycznych na wyjazd z Polski osób narodowości żydowskiej, tym bardziej, że w załatwieniu formalności, jak też w organizacji transportu i opłacenia go, pomagali dyplomaci izraelscy. W ten sposób do 1951 r. wyemigrowało do Izraela 28 tys. osób, a w Polsce pozostało 70 600 Żydów[7].

Liczba ludności żydowskiej w Częstochowie wahała się, ale systematycznie spadała. Przykładowo w czerwcu 1945 r. wynosiła około 3,5 tys. osób[8]. Ubytek ludności żydowskiej był spowodowany wymienionymi wyżej powodami, ale też ważny był antysemityzm i niechęć polskiego społeczeństwa do Żydów. Także w Częstochowie nastroje wrogości wobec Żydów były silne, co wpływało na decyzje o wyjeździe z Polski. Doszło do sytuacji, że niektórzy Żydzi zamieszkujący Częstochowę otrzymywali anonimy z wyrokami śmierci. Był to nierzadko bezpośredni powód do wyjazdu z kraju. Zazwyczaj otrzymywały je te osoby, które posiadały określony majątek i mogły być postrzegane przez ogół społeczeństwa jako bogate. Wyjazdy Żydów do państw Europy Zachodniej sprzyjały rozpowszechnianiu tam przez wyjeżdżających nie zawsze prawdziwych opinii o Polsce jako kraju, w którym zamieszkiwali antysemici. Była to nielegalna emigracja Żydów, możliwa tylko przy pomocy żołnierzy i oficerów Armii Czerwonej. Oczywiście każda taka „pomoc" była opłacana przez wyjeżdżających. Tylko w grudniu 1945 r. Częstochowę opuściło 100 osób narodowości żydowskiej[9]. W następnym miesiącu dalej trwał proceder wyjazdu Żydów z Częstochowy, w którym pomagali żołnierze radzieccy[10].

Kwestia wyjazdu Żydów zależała od nastrojów antysemickich w polskim społeczeństwie. Gdy były one słabsze, Żydzi czuli się bardziej bezpiecznie i nie wyjeżdżali, gdy wzrastały, to jednocześnie rosła fala wyjazdów. Do takiej sytuacji doszło w lutym 1946 r., gdy miejscowy kierownik Urzędu Informacji i Propagandy - Kazimierz Jurak zanotował: „Ludność żydowska nie ucieka, raczej wraca. Antysemityzm nie przedstawia się tak groźnie"[11]. Jednak największa fala emigracji Żydów z Częstochowy nastąpiła po pogromie kieleckim. W ciągu jednego miesiąca wyjechało około 60 rodzin. W lipcu 1946 r. przygotowano w kancelariach notarialnych ponad 300 umów sprzedaży majątku należącego do Żydów[12]. Strach o życie i mienie wśród ludności żydowskiej po pogromie kieleckim był zrozumiały. Należy też wskazać, iż szybka sprzedaż majątku powodowała, że był on kupowany przez Polaków po znacznie zaniżonej cenie w stosunku do jego wartości. Tym samym niektórzy spośród polskiego społeczeństwa korzystali na szybkim wyjeździe Żydów.

Nastroje wśród ludności żydowskiej uległy uspokojeniu dopiero jesienią 1947 r., gdy spadła liczba wyjazdów, ale w dalszym ciągu sprzedawała ona swój majątek nieruchomy[13]. Sprzedaż majątku świadczyła o tym, iż osoby te przygotowują się do wyjazdu i nie wiążą swojej przyszłości z Polską.

[7] A. Stankowski, *Nowe spojrzenie na statystyki dotyczące emigracji Żydów z Polski po 1944 roku,* [w:] G. Berendt, A. Grabski, A. Stankowski, *Studia z historii Żydów w Polsce po 1945 roku,* Warszawa 2000, s. 107-117.

[8] APCz, ZMiMRN, sygn. 242, Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne za miesiąc czerwiec 1945 r., k. 2.

[9] Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Kielcach (dalej: WUIiP), sygn. 26, Działalność reakcji za grudzień 1945 r., k. 13.

[10] APK, WUIiP, sygn. 20, Protokół X Konferencji Kierowników Oddziałów Informacji i Propagandy z 7-8 stycznia 1946 r., k. 54.

[11] APK, WUIiP, sygn. 20, Protokół XI Konferencji Kierowników Oddziałów Informacji i Propagandy z 8-9 lutego 1946 r., k. 94.

[12] APCz, ZMiMRN, sygn. 243, Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne za lipiec 1946 r., k. 268.

[13] APCz, ZMiMRN, sygn. 243, Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne za październik 1946 r., k. 119.

Nie wszyscy wyjeżdżający z Polski Żydzi decydowali się na pozostanie na emigracji. Po uspokojeniu fali antysemityzmu w czerwcu i lipcu 1947 r. wróciło do Częstochowy 20 osób, które wyjechały po pogromie kieleckim[14]. Być może powroty z Zachodu spowodowane były trudnościami w znalezieniu pracy i przystosowaniu się do życia w innym państwie. Mogły też wynikać z patriotyzmu i przywiązania do kraju, w którym mieszkali i pracowali ich przodkowie.

Fala wyjazdów spowodowała, iż w Częstochowie w 1949 r. mieszkało 649 Żydów. Dla porównania można wskazać, że kilka razy więcej osób narodowości żydowskiej mieszkało w Łodzi (14 tys.), Wrocławiu (12 300), Szczecinie (5860), Krakowie (5700), Warszawie (5 tys.), Katowicach (1300). Były miasta, gdzie Żydów mieszkało mniej niż w Częstochowie np.: Strzegom (500), Świebodzice (417), Bydgoszcz (268), Zabrze (314), Opole (232)[15]. Częstochowa w tym zestawieniu znajduje się pośrodku. Należy pamiętać, iż nie była wówczas dużym miastem, a Żydzi jak wspomniano wyżej woleli się osiedlać w większych ośrodkach, ze względu na bezpieczeństwo i zakres pomocy otrzymywanej od państwa itd.

Żydzi ocaleni z Holocaustu w momencie zakończenia wojny musieli odbudować podstawy własnej egzystencji, czyli zbudować od nowa partie polityczne, oświatę, zrzeszenia religijne, kulturalne itd. Obejmujący z polecenia Stalina władzę komuniści utworzyli 4 listopada 1944 r. Centralny Komitet Żydów w Polsce (dalej: CKŻP). Planowano, że będzie to instytucja, która będzie sprawować opiekę i nadzór nad wszystkimi formami funkcjonowania społeczności żydowskiej. Tym samym aparat administracyjny państwa polskiego nie zajmował się bezpośrednio sprawami Żydów. Jednocześnie komuniści uwiarygodniali się wobec zachodniej opinii publicznej, gdyż pokazywali, iż w Polsce sprawują rządy demokratyczne, a mniejszości narodowej zapewniają autonomię[16].

Równie istotne dla Żydów, obok zapewnienia podstaw egzystencji, była odbudowa życia religijnego. Po trzech miesiącach od powołania CKŻP okólnikiem z 6 lutego 1945 r. Ministerstwo Administracji Publicznej (dalej: MAP) zdecydowało wydać zgodę na tworzenie żydowskich zrzeszeń religijnych. Jednak MAP w obawie przed obejmowaniem funkcji rabinów przez osoby nie akceptowane przez władze, zastrzegło sobie prawo do zatwierdzania rabinów. Jednym z ich obowiązków oprócz opieki religijnej nad ludnością żydowską było prowadzenie ksiąg stanu cywilnego. Zrzeszenia terenowe miały dość duży zakres obowiązków, opiekowały się bowiem ludnością wracającą z obozów koncentracyjnych i Związku Radzieckiego oraz prowadziły domy noclegowe, domy starców, domy dziecka. Odrębną aktywnością zrzeszeń religijnych było prowadzenie punktów produktywizacyjnych. Tworzono je, aby pomóc niepracującym Żydom w znalezieniu pracy[17].

Żydzi w Częstochowie próbowali z różnym skutkiem budować od nowa podstawy własnej egzystencji. W połowie 1945 r. aktywny był i pośredniczył między władzami miejskimi a społecznością żydowską - Okręgowy Komitet Żydowski. Głównym jego zadaniem była pomoc dla Żydów mieszkających w Częstochowie. Nie zapomniano o pomordowanych przez nazistów i w tym celu dla uczczenia pamięci poległych zorganizowano akademię żałobną[18].

Ludność żydowska w Częstochowie po wyzwoleniu miasta zajmowała się organizowaniem od nowa swojej egzystencji. Kluczowe były sprawy majątkowe, a więc podejmowanie działań o zwrot majątków, domów, warsztatów rzemieślniczych itp.[19]. Pomagał im w tym wspomniany wyżej komitet żydowski.

[14] APCz, ZMiMRN, sygn. 244, Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne za lipiec 1947 r., k. 139.

[15] A. Stankowski, *Nowe spojrzenie*..., s. 114.

[16] J. Adelson, *W Polsce zwanej Ludową,* [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku),* red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993, s. 426.

[17] Ibidem, s. 429-430.

[18] APCz, ZMiMRN, sygn. 242, Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne za miesiąc czerwiec 1945 r., k. 5.

[19] Ibidem, k. 5

Jednym z przejawów odbudowanego życia po wojnie było powstanie w Częstochowie Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego. Ludność żydowska wybrała 1 kwietnia 1945 r. na przewodniczącego Noe Edelista, a jego zastępcą został Chil Landau. Jednak wybrane osoby zostały zatwierdzone przez starostę grodzkiego dopiero 28 września 1945 r.[20]. Kilkumiesięczne opóźnienie w zatwierdzeniu było spowodowane brakiem zgody władz administracyjnych na wybór dokonany przez ludność żydowską.

Uzupełnieniem niejako autonomii, jaką posiadali w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej Żydzi, była działalność wśród nich 11 partii politycznych, z których aż 8 było legalnych. O tym, czy określona partia polityczna mogła istnieć, decydowało oblicze społeczno-polityczne, gdyż musiała być zarejestrowana. Ocenę partii wydawał Referat do Spraw Mniejszości Żydowskiej, który funkcjonował w Departamencie Politycznym MAP. Jednak autonomia społeczności żydowskiej trwała przez trzy lata od zakończenia wojny. Było to spowodowane tym, że w pierwszych latach budowano podstawy ustroju komunistycznego i zwalczano opozycję polityczną i zbrojną. Istotna była też, jak wspomniano wyżej opinia międzynarodowa i próby przedstawiania Polski jako kraju demokratycznego. Ponadto liczono, że powstałe w maju 1948 r. państwo Izrael zwiąże swój byt na Bliskim Wschodzie w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego. Gdy tak się nie stało, władze komunistyczne zaczęły stopniowo rozwiązywać partie polityczne, zrzeszenia religijne, a szkoły poddawać kontroli kuratoriów. Symbolem końca autonomii społeczności żydowskiej było utworzenie w październiku 1950 r. Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce[21].

Tabela 1. Żydowskie partie polityczne w Polsce w latach 1944-1950.

Nazwa partii	Charakter ideowy	Charakter działalności
Frakcja PPR przy CKŻP	komunistyczny	legalny
Bund	socjalistyczny	legalny
Poalej Syjon Lewica	komunistyczno-syjonistyczny	legalny
Poalej Syjon Prawica	socjalistyczno-syjonistyczny	legalny
Haszomer Hacair	syjonistyczno-komunistyczny	legalny
Ichud	syjonistyczno-socjaldemokratyczny	legalny
Hitachdut	syjonistyczny	legalny
Mizrachi	religijno-syjonistyczny	legalny
Aguda	ortodoksyjny	nielegalny
Stronnictwo Demokratyczne	narodowo-religijny	nielegalny
Rewizjoniści	nacjonalistyczno-syjonistyczny	nielegalny

Źródło: J. Adelson, *W Polsce zwanej....,* s. 434.

Spośród wymienionych w tabeli 1 partii politycznych w Częstochowie od sierpnia 1945 r. działała wśród ludności żydowskiej Organizacja Zjednoczenia Demokratów „Ichud". Oprócz działalności politycznej zorganizowała ona dla młodzieży ośrodek produktywizacji, w którym mogli się oni przygotowywać do wykonywania różnych zawodów[22].

[20] APCz, ZMiMRN, sygn. 282, Pismo starosty grodzkiego dr T. J. Wolańskiego do Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego w Częstochowie z 28 września 1945 r., b. pag.

[21] J. Adelson, *W Polsce zwanej...,* s. 433-147, 475-477; G. Berendt, *Życie od nowa. Instytucje i organizacje żydowskie (1944-1950)*, [w:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944-2010,* red. F. Tych, M. Adamczyk - Garbowska, Lublin 2011, s. 200-204, 211-213.

[22] APCz, ZMiMRN, sygn. 78, Pismo prezydenta Częstochowy dr T. J. Wolańskiego do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach z 13 sierpnia 1945 r., b. pag.

W zamian za możliwość swobodnego rozwoju życia żydowskiego w różnych dziedzinach Żydzi popierali system komunistyczny. W ważnych dla ustroju sprawach zabierano głos i wzywano mniejszość żydowską do poparcia ustroju totalitarnego. Nie zwracano uwagi na cechy totalitaryzmu i to, że zniewala on polskie społeczeństwo. Takim istotnym wydarzeniem, gdy ludność żydowska poparła komunistów, były wybory do Sejmu Ustawodawczego. W Częstochowie Okręgowy Komitet Żydowski ogłosił 5 grudnia 1946 r. specjalną uchwałę popierającą partie występujące razem w wyborach w ramach Bloku Demokratycznego. Wzywano w niej Żydów do obowiązkowego udziału w wyborach i poparcia listy Bloku Demokratycznego[23].

W społeczeństwie polskim po II wojnie światowej szerzyły się nastroje antysemickie. Przyczyn tego zjawiska było kilka. Jednym z nich była niechęć właścicieli domów i warsztatów pracy do zwrotu majątku, który przed wybuchem wojny należał do Żydów, a został przejęty w czasie okupacji niemieckiej, gdy ludność żydowską zamykano w gettach, a następnie mordowano. Osoby, które zajęły majątek żydowski nie miały do niego prawa. Komuniści, aby zapobiec nadużyciom i spekulacjom majątkiem żydowskim, wydali 6 maja 1945 r. ustawę o majątkach opuszczonych i porzuconych. Według ustawy ograniczono krąg spadkobierców do najbliższych krewnych osób zmarłych, tzn. rodziców, małżonków. W rzeczywistości okazało się jednak, że to różnego rodzaju instytucje państwowe zajęły opuszczone kamienice, zakłady przemysłowe i nie zamierzały ich zwracać prawowitym właścicielom. Przepisy ustawy były skierowane do Polaków, którzy np.: zajęli jakiś dom, warsztat rzemieślniczy należący wcześniej do Żydów. Było to powodem jawnej niechęci, która przejawiała się np.: poprzez wyganianie ludności żydowskiej z danej miejscowości, a nierzadko zabójstwami. Polacy nie chcieli zwrócić zagarniętych bezprawnie majątków[24].

Wobec niechęci i wrogości ogółu polskiego społeczeństwa wobec Żydów wiązali oni swoją przyszłość z władzą komunistyczną. Ludność żydowska pomimo wiedzy o cechach systemu totalitarnego, jakim był komunizm wiązała z nim swoje nadzieje na równouprawnienie i warunki do asymilacji. Jednak podstawowym warunkiem ze strony władzy komunistycznej było całkowite poparcie dla nowego ustroju. Organizacje żydowskie, które podejmowały współpracę z władzą były lojalne i posłuszne jej decyzjom. Należy zaznaczyć, że nie wszyscy Żydzi poparli komunistów[25].

W Częstochowie nastroje antysemickie spotykały ludność żydowską już od momentu wyzwolenia w styczniu 1945 r. Nawet przedstawiciele duchowieństwa katolickiego byli im niechętni. Jeden z zakonników jasnogórskich zanotował w swoim dzienniku „Pokazali się już nawet żydzi (tak w oryginale z małej litery narodowość - A. Sz.), których zdawało się że nie ma"[26]. Powyższy cytat wskazuje na fakt, że Polacy nie spodziewali się powrotu Żydów, którzy przeżyją Holocaust. W czasie okupacji niemieckiej przyzwyczaili się do braku ludności żydowskiej w przestrzeni publicznej. Teraz gdy kończyła się wojna pojawienie się Żydów było odbierane jako zdziwienie i zaskoczenie. Nikt nie cieszył się z ich powrotu.

[23] APCz, ZMiMRN, sygn. 243, Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne za grudzień 1946 r., k. 328; na temat wyborów do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 r. powstała obszerna literatura. Przykładowo wymienić można: Koniec jałtańskich złudzeń. Sfałszowane wybory - 19 I 1947 r., red. M. Wenklar, Kraków 2007; M. Skoczylas, Wybory do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 r. w świetle skarg ludności, Warszawa 2003; J. Wtorkiewicz, Wojsko Polskie w akcji propagandowej i wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku, Warszawa 2002; Cz. Osękowski, Wybory do sejmu z 19 stycznia 1947 roku w Polsce, Poznań 2000; Kampania wyborcza i wybory do Sejmu Ustawodawczego 19 stycznia 1947 r., oprac. J. Wrona, Warszawa 1999.

[24] M.Pisarski, *Emigracja Żydów z Polski w latach 1945-1951,* [w:] *Studia z dziejów i kultury Żydów w Polsce po 1945 roku,* red. J. Tomaszewski, Warszawa 1997, s. 40; A. Grabski, *Działalność komunistów wśród Żydów w Polsce (1944-1949),* Warszawa 2004, s. 171-173.

[25] K. Kersten, *Polacy Żydzi komunizm. Anatomia półprawd 1939-68,* Warszawa 1992, s. 84-86.

[26] Archiwum Jasnogórskie (dalej: AJG), Zapiski o. Augustyna Jędrzejczaka, sygn. 2878, Rok 1945, 16 stycznia , k. 211.

Przejawem niechęci Polaków do Żydów w powiecie częstochowskim były rozpowszechniane różnego rodzaju plotki i pogłoski[27]. Pojawiały się w nich niesprawdzone informacje, które były sprzeczne z prawdą. Żydzi w nich jawili się jako grupa społeczna, która cieszy się poparciem władzy i ma określone przywileje. Jedna z pogłosek pojawiła się w styczniu 1946 r. Według niej wszystkie stanowiska państwowe mieli piastować Żydzi, którzy z kolei mieli utrudniać

Polakom handel. Ponadto ludność żydowska nie pracowała w zakładach przemysłowych jako robotnicy, tylko zajmowała się handlem. Z tego faktu miał wynikać brak towarów na rynku, np.: węgla[28]. Kolejna pogłoska była rozpowszechniana dwa miesiące później. Jej źródłem był brak mąki i tym samym chleba. W powiecie ludność rozpowszechniała pogłoskę, że pszenicę mieli się na świąteczną macę dla Żydów. Lokalnym władzom udało się ją wykorzenić, gdy zmielono pszenicę, której transport przyjechał ze Związku Radzieckiego[29].

Przyczyną pogłosek była nie tylko zła sytuacja gospodarcza i wynikające stąd problemy z zaopatrzeniem w żywność. Niestabilna sytuacja polityczna po II wojnie światowej i działalność władzy, która zwalczała opozycję polityczną i zbrojną, były źródłem plotek. Przed referendum z czerwca 1946 r. rozpowszechniano pogłoski, że wszystkie wyższe stanowiska piastują osoby pochodzenia żydowskiego[30].

Niesprawdzone informacje, które były źródłem pogłosek, mogły przerodzić się w pogrom Żydów. W Częstochowie do takiej sytuacji doszło 18 czerwca 1946 r., gdy znaleziono zwłoki 15-letniej dziewczynki K. W. Podejrzanym o zabójstwo był Żyd, który został zatrzymany i osadzony w areszcie. W tym czasie władze miejskie ze względu na możliwość wywołania pogromu Żydów podjęły środki ostrożności[31].

Sytuacja w powiecie częstochowskim po pogromie kieleckim była na tyle poważna, że aby zapobiec wybuchowi kolejnego pogromu, władze zdecydowały się na wydanie wspólnej odezwy razem z bp. Teodorem Kubiną[32]. Oprócz działań propagandowych środki zabezpieczające podjęły władze bezpieczeństwa. Podjęto je dopiero po pogromie kieleckim. Już na następny dzień po pogromie Żydów w Kielcach 5 lipca 1946 r. zatrzymano siedmiu harcerzy, którym zarzucano udział w napadach na ludność żydowską podróżującą pociągami na trasie Częstochowa - Kielce. Nie wszystkim potrafiono udowodnić winę pomimo brutalnych metod przesłuchań w siedzibie częstochowskiego Urzędu Bezpieczeństwa, więc pięciu spośród nich zwolniono[33].

[27] Dariusz Jarosz i Maria Pasztor w taki sposób definiują pogłoskę „ jako pewną <<propozycję do wierzenia>> [...] ozprzestrzeniającą się zwykle od osoby do osoby, głównie (choć niekoniecznie) przez przekaz ustny, dotyczącą wydarzeń ważnych dla społeczeństwa czy określonej jego grupy. Jest to więc informacja ani nie udowodniona, ani nie odparta. Plotka w tym ujęciu to <<pogłoska z małej litery>>. Zawiera z reguły wiadomości mało ważne, trywialne i złośliwe o sprawach innych ludzi, często o charakterze osobistym, rozchodząca się zwykle w niewielkim kręgu odbiorców". [D. Jarosz, M. Pasztor, *W krzywym zwierciadle. Polityka władz komunistycznych w Polsce w świetle plotek i pogłosek z lat 1949-1956,* Warszawa 1995, s. 10-11]; confer. Ł. Kamiński, *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944-1948. Formy pozainstytucjonalnego, żywiołowego oporu społecznego,* Toruń 2000, s. 11-12.

[28] APK, WUIiP, sygn. 28, Kwestionariusz sprawozdawczy za miesiąc styczeń 1946 rok, k. 4. APK, Powiatowe i Miejskie Oddziały Informacji i Propagandy Województwa Kieleckiego (dalej: PiMOiPWK), sygn. 61, Sprawozdanie Miejskiego Urzędu Informacji i Propagandy Częstochowa za miesiąc marzec 1946 r., k. 7.

[29] APK, WUIiP, sygn. 3, Protokół z XV Konferencji Kierowników Oddziałów Informacji i Propagandy z 18 czerwca 1946 r., k. 129.

[30] APCz, ZMiMRN, sygn. 207, Pismo prezydenta miasta Częstochowa do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach z 9 lipca 1946 r., k. 3;

[31] APCz, ZMiMRN, sygn. 243, Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne za miesiąc czerwic 1946 r., k. 248.

[32] J. Związek, *Ostatnie lata życia i działalność biskupa Teodora Kubiny,* „Wiadomości Archidiecezji Częstochowskiej", 2001, nr 2-4, s. 55; J. Związek, *Odezwy biskupa częstochowskiego dra Teodora Kubiny po pogromie kieleckim,* [w:] *Żydzi częstochowianie...*, s. 219222; o pogromie Żydów w Kielcach vide. *Wokół pogromu kieleckiego,* red. Ł. Kamiński, J. Żaryn, Warszawa 2006; K. Kersten, *Pogrom Żydów w Kielcach 4 lipca 1946 r.,* Warszawa 1996; *Antyżydowskie wydarzenia kieleckie 4 lipca 1946 r.,* t. 2, oprac. S. Meducki, Kielce 1994; B. Szaynok, *Pogrom Żydów w Kielcach 4 lipca 1946r.,* Wrocław 1992.

[33] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach (dalej: AIPN Ka), sygn. 011/1, t. 1, cz. 1, sprawozdanie dekadowe dotyczące pracy referatu śledczego MUBP w Częstochowie za okres od dnia 27 czerwca b. r. do dnia 7 lipca b. r., k. 155.

Kilkanaście dni później 25 lipca doszło do kolejnego napadu na Żyda. Tym razem trzech Polaków w celach rabunkowych napadło na ulicy Wilsona na J. J., który został przez nich pobity. Napastnicy zostali zatrzymani przez milicjantów i aresztowani[34]. Obydwóch przedstawionych aresztowań nie można traktować tak samo. Pierwsze zatrzymania dzień po pogromie w Kielcach to próba udowodnienia, że za mord ludności żydowskiej jest odpowiedzialne podziemie niepodległościowe. Harcerzy za ich chlubną działalność w konspiracji w okresie II wojny światowej w „Szarych Szeregach" władze bezpieczeństwa zaliczyły do podziemia zbrojnego. Byli oni niewinni, więc musiano najpierw zwolnić pięciu, a później prawdopodobnie dwóch pozostałych. Drugi napad był na tle rabunkowym i nie miał nic wspólnego z próbą wywołania pogromu Żydów.

Żydzi, którzy przeżyli Holocaust i pragnęli odbudować swoje życie w Polsce nie przewidzieli antysemityzmu. Wielu członków społeczności żydowskiej było przekonanych, że niemożliwa była odbudowa form życia codziennego np.: kultury, religii, handlu do podobnego, jaki istniał przed II wojną światową. W tej sytuacji wielu Żydów decydowało się na wyjazd do Palestyny.

[32] AIPN Ka, sygn. 011/1, t. 1, cz. 1, Sprawozdanie dekadowe dotyczące pracy referatu śledczego MUBP w Częstochowie za okres od dnia 17 lipca do dnia 27 lipca b. r. , k. 153; APCz, ZMiMRN, sygn. 201, Raport sytuacyjny z 25 lipca 1946 r., b. pag.; confer. A. Szczypka, *Aparat bezpieczeństwa w powiecie częstochowskim w latach 1945-1956 - struktury i działalność,* „Zeszyty Historyczne", t. X, red. M. Cetwiński, Częstochowa 2009, s. 144-145.